

LEON DYCZEWSKI OFMConv
Lublin

KULTUROTWÓRCZA ROLA RODZINY

Na kulturę każdego społeczeństwa, jakiegokolwiek grupy społecznej, składają się trzy podstawowe elementy: 1. wartości oraz idee; 2. zachowania, ale nie przypadkowe ani sporadyczne, lecz takie, które są realizacją określonego wzoru zachowań, za którym stoją konkretne wartości i normy skłaniające jednostkę do takiego a nie innego zachowania (np. wzór zachowania się w świątyni skłania muzułmanina do zdjęcia obuwia przed wejściem do niej, judajczyka do nakrycia głowy, a katolika do zdjęcia nakrycia głowy i przyklęknienia przed Najświętszym Sakramentem); 3. wytwory, które są efektem realizowania i utrwalania określonych wartości, idei i zachowań.

Rdzeniem każdej kultury, jej istotnymi elementami są wartości, idee i normy. Będąc niematerialnej natury są one ukryte w znaku, którym może być zachowanie lub przedmiot. Wiązanie określonej wartości, idei, normy z konkretnym zachowaniem lub przedmiotem dokonuje się w grupie. Ona określa ich znaczenie. Stąd też identyczne zachowanie, ten sam przedmiot może mieć odmienne znaczenie dla osób należących do różnych grup społecznych. Dla jednych więc krzyż oznacza karę i hańbę, dla innych odkupienie człowieka, a dla jeszcze innych ma wartość artystyczną, bo wyszedł z ręki dobrego artysty, lub wartość kulturoznawczą, bo jest typowy dla kultury określonego regionu, np. zakopiańskiego.

Znaczenie zachowań i przedmiotów przekazują sobie jednostki i pokolenia, dzięki czemu możliwa jest międzyosobowa komunikacja. W tej komunikacji wszystko coś znaczy. Swoje znaczenie posiada więc skłon głowy, zmarszczenie brwi, podanie ręki, uśmiech, darowanie jakiegoś przedmiotu. Nasza międzyosobowa komunikacja ma zatem charakter symboliczny.

Komunikowanie symboliczne może odbywać się w sposób bezpośredni, czyli „twarzą w twarz” lub pośredni. W komunikacji bezpośredniej osoby pozostają w zasięgu bezpośredniego oddziaływania i mogą zamieniać się rolami, to znaczy ta sama osoba raz jest nadawcą, innym znów razem odbiorcą znaczenia. Komunikacja odbywa się za pomocą mowy, mimiki, ruchu ciała, głosu, dźwię-

ku, zapachu, przedmiotu. Komunikowanie symboliczne pośrednie ma miejsce wówczas, kiedy osoby przekazujące sobie znaczenie nie widzą się, nie przebywają w tym samym miejscu, nie znają się, nie żyją w tym samym czasie. W tym przypadku przekaz znaczeń dokonuje się przez środki trwałe, a więc przez pismo, obraz, rzeźbę, budowlę. Nie występuje tutaj zamiana ról nadawcy w odbiorcę i odwrotnie, jak w przypadku komunikacji bezpośredniej.

Wyższość ma bezpośredni przekaz znaczeń nad pośrednią komunikacją symboliczną. Widziana jest ona w tym, że w bezpośredniej komunikacji symbolicznej za pomocą odpowiedniego zachowania i przedmiotu można wszechstronnie i pełniej wyrazić wartość, ideę, normę oraz ukazać ich znaczenie i sposób realizacji. Można przy tym wywołać silne przeżycie emocjonalne, które wzmocni ich przyjęcie lub odrzucenie. Tego typu komunikacja symboliczna występuje w małych grupach, do których w pierwszym rzędzie należy rodzina. Właśnie ona posiada szereg cech, które sprawiają, że w niej dokonuje się tworzenie i komunikowanie znaczeń, że w niej tworzy się kultura i dokonuje się przekaz kultury już istniejącej. Rodzina stanowi pomost dla kultury narodowej i ogólnej, a kiedy trzeba schronienie dla niej. Tę kulturotwórczą rolę rodziny warunkuje wiele cech typowych dla rodziny, spośród których koniecznie trzeba wymienić trzy.

Po pierwsze, rodzina jest wyraźnie wyodrębnioną grupą społeczną. Granicę, kto do niej należy, a kto jest poza nią, nakreślają związek małżeński oraz pokrewieństwo naturalne lub prawne na mocy adopcji. Osoby tworzące rodzinę, by podkreślić swoją odrębność w stosunku do tych, którzy do niej nie należą, przyjmują sobie tylko właściwe miano i nazywają się przykładowo Kowalscy, Grabowscy, Kucharscy, zajmują określoną przestrzeń, posiadają określone przedmioty. Mieszkanie pieczętują tabliczką ze swoim nazwiskiem, która wszystkim ogłasza, że to jest ich mieszkanie i nikt obcy nie ma prawa do niego wejść bez zaproszenia, a przynajmniej zgody.

Drugą cechą rodziny jest duże zróżnicowanie wewnątrz niej pod względem pozycji i ról przy niewielkiej liczbie członków. Mamy więc pozycje i role męża-ojca, żony-matki, obojga rodziców jednocześnie, córki-siostry, syna-brata, dzieci, teścia, teściowej, dziadka, babci, zięcia, synowej, wnuka, wnuczki, coraz częściej występują także pradziadkowie i prawnuki. Ten układ pozycji i ról w rodzinie najbliższej, jakby w jej rdzeniu, jest jeszcze bogatszy, gdy rozszerzymy ją o stryjów, ciotki, stryjeczne i cioteczne rodzeństwo. Liczba kontaktów oraz ich różnorodność w tak niewielkiej grupie społecznej jak rodzina, jest zatem duża. Tworzą one cały system.

Trzecią cechą grupy rodzinnej, ważną dla jej kulturotwórczej roli, jest charakter istniejących w niej kontaktów. Są one bezpośrednie, ale mogą być i pośrednie, pozainstytucjonalne i instytucjonalne. Ich treścią są sprawy poważne

i najbardziej błahe, dotyczą każdego z osobna i jednocześnie wszystkich, z reguły mają zabarwienie uczuciowe i obejmują całą osobę, a czasowo rozciągają się od urodzenia aż do śmierci. Od rodziny zatem nie da się uciec, nawet jeżeli się ją porzuci.

Rodzina dzięki powyższym cechom posiada własne życie. Jest zdolna do twórczej aktywności. Może odizolować się od środowiska i żyć tak jak uważa. Posiadać może własny system wartości, własne normy i wzory zachowań. Na swój sposób może spędzać czas wolny i obchodzić uroczystości. Jest grupą jak najbardziej kulturotwórczą. Jej kulturotwórczy charakter przejawia się w różnych dziedzinach. W niniejszym artykule zostaną omówione jedynie następujące kulturotwórcze zadania rodziny: 1 – kształtuje ona twórczego człowieka; 2 – tworzy własną kulturę oraz kształtuje system wartości i postaw życiowych swoich członków; 3 – jest ogniwem tożsamości narodowej i kulturowej społeczeństwa, w którym żyje. W zakończeniu zostaną przedstawione uwarunkowania, od których zależy pełnienie kulturotwórczej roli przez rodzinę.

I. RODZINA ŚRODOWISKIEM KSZTAŁTOWANIA TWÓRCZEGO CZŁOWIEKA

Myśliciele różnych epok podkreślają odmiennosc cech różniących człowieka od innych istot żyjących jak i różnicujących ludzi między sobą. Arystoteles, św. Tomasz z Akwinu, Kartezjusz podkreślali przede wszystkim jego zdolność myślenia i opanowywania odruchów biologicznych. Uważali, że te właściwości najbardziej wyróżniają człowieka od świata zwierzęcego. Myśliciele późniejsi, głównie wieku XVIII, podkreślali sferę pożądań, pragnień i uczuć. Człowiek – przekonywali – wyróżnia się tym, że zmierza zawsze do szczęścia, a osiąga ten stan rozumnie, wybierając po temu najwłaściwsze środki.

Obecnie, nie negując powyższych właściwości człowieka, podkreśla się przede wszystkim to, że jest on działaczem – jest twórcą. Najistotniejszą potrzebą człowieka jest tworzenie. W tworzeniu rozwijają się jego właściwości duchowe i fizyczne, dojrzewają jego rozumność, zdolność dokonywania wyborów i życie uczuciowe. Tworząc utrwala i wzbogaca on siebie i świat.

Widzenie w człowieku twórcy, to podkreślanie w nim rozwojowych właściwości. Może on je utwierdzać i doskonalić, a tym samym stawać się coraz bardziej twórczą jednostką, czyli pełniejszym i doskonalszym człowiekiem, albo też mogą one zostać w nim przygaszone i wówczas nie rozwinię się w pełnowartościowego człowieka. Uruchomienie i kierunek rozwoju twórczych właściwości człowieka zależy od badzo wielu czynników. Decydującą rolę odgrywa tu rodzina. Ona jest „szkołą bogatszego człowieczeństwa” (*Gaudium et spes* 52). Zadanie to każda rodzina pełni na swój sposób. Stąd też jedna mniej, inna bardziej, kształtuje człowieka twórcę. Ze swojej natury jest do tego powołana

i jest to jej podstawowe zadanie. Każda rodzina wypełnia je na swój sposób i na miarę swoich możliwości kształtuje następujące dyspozycje u swoich członków, które są nieodzowne, by mogli być twórczymi jednostkami.

1. Rodzina kształtuje u swoich członków optymizm społeczny

Proces rozwoju człowieka dokonuje się dzięki niezliczonej i różnorodnej liczbie bodźców. Pobudzają one do rozwoju i wzmacniają jednostkę do samodzielnego życia. Ich charakter wpływu nie jest jednak ani stały, ani jednolity. Te same bodźce, które dzisiaj są podstawą rozwoju i nagrodą, jutro mogą być karą i hamować rozwój. Ponadto istnieje ich bardzo dużo, są nieuporządkowane. Mogą więc wywoływać lęki, zmęczenie, apatię. Pierwszym więc zadaniem człowieka jest uporządkowanie bodźców, wprowadzenie ładu, prostoty i zrozumiałości, co sprawia, że świat zewnętrzny staje się czytelny. Niejednokrotnie jednostka nie jest w stanie tego sama uczynić. Przychodzą tu jej z pomocą najbliżsi, przede wszystkim rodzina.

Rodzina jako wyraźnie wyodrębniona grupa i wszechstronnie obejmująca człowieka, dokonuje redukcji skomplikowanego środowiska życia. Pełni rolę swoistego rodzaju filtru, który do członków rodziny przepuszcza tylko określone elementy środowiska, jedne ukazuje bez zmian, inne upraszcza lub modyfikuje. Rodzina pełni też rolę regeneratora, jeżeli któryś z jej członków w środowisku kształcenia, pracy lub zabawy zostanie „zraniony”. Regeneracja polega na przywróceniu mu poczucia wartości, godności i bezpieczeństwa.

Dzięki tej roli rodziny świat zewnętrzny przedstawia się jej członkom jako bardziej zrozumiały i wchodzi w pełni optymizmu. Są to nieodzowne warunki po temu, by mogli ten świat poznawać, traktować jako swój i przemieniać go, czyniąc go bogatszym w różne dobra i piękniejszym.

Rodzina kształtuje lub wzmacnia optymizm społeczny u wszystkich swoich członków, ale najbardziej rola ta zaznacza się w przypadku najmłodszego pokolenia. Selekcjonowanie bodźców działających na dziecko, ich porządkowanie i interpretowanie, to główne zadanie rodziny. Od tego, jak rolę tę pełni rodzina, zależy, czy dziecko wzrasta bez zbytecznych lęków i stresów, w zaufaniu do ludzi i świata. To zadanie rodziny jest szczególnie ważne dzisiaj: po pierwsze dlatego, że świat stał się bardziej zróżnicowany, zagmatwany, niezrozumiały i agresywny; po drugie, że dzisiejszy człowiek przez wejście w proces nauczania spotyka się z nim od najwcześniejszych lat, a jako dorosły przez wykonywanie pracy zawodowej pozostaje w nim znaczną część życia.

2. Rodzina wprowadza w świat znaczeń

Rzeczywistość w jakiej żyje człowiek jest przez niego poznawana i nazywana. Wszystko ma swoją nazwę. Za każdym przedmiotem i zachowaniem, za powiązaniem przedmiotów i zachowań kryje się jakieś znaczenie. Można powiedzieć, że człowiek żyje jakby w podwójnym świecie: w tym, który dostrzega i odczuwa zmysłami, który istnieje niezależnie od niego, poza nim, i w tym, który sam tworzy, który istnieje w formie nazw, pojęć, definicji, podziałów, powiązań – to świat znaczeń. Poznanie świata znaczeń jest podstawą i kluczem do poznawania świata i siebie samego. Przy jego pomocy człowiek opisuje i analizuje świat zewnętrzny oraz najbardziej intymne myśli i przeżycia własne, porozumiewa się z drugim człowiekiem, tworzy więzi społeczne i kształtuje świat.

Człowiek z natury nastawiony na poznawanie świata, na tworzenie z innymi ludźmi więzi, pragnie poznać ów świat znaczeń. Doskonale widać to w przypadku dziecka, które nieustannie pyta dorosłych: „co to jest”, „jak się to nazywa”, „co to znaczy”. Na te pytania rodzina pierwsza daje odpowiedź. Ona wprowadza dziecko w świat znaczeń. Uczy, że uśmiech, wyciągnięte ręce oznaczają otwartość i życzliwość, a ściągnięte brwi, zmarszczone czoło jakieś napięcie, zły stan wewnętrzny, przeszkodę w międzyosobowej komunikacji; że czarny kolor oznacza smutek i żalobę, biały zaś radość i wesele; że trzy litery „tak” oznaczają zgodę, przyzwolenie, a inne trzy litery „nie” zakaz i negację.

Świat znaczeń, w jaki wprowadza dziecko rodzina, może być mniej bądź bardziej bogaty, mniej bądź bardziej uświadomiony. Doskonale uwidacznia się to w języku. Dzieci z niższych grup społecznych posługują się uboższym zasobem słów, brakuje im pojęć abstrakcyjnych, trudno im wiązać różnego rodzaju znaczenia w całość, co utrudnia im zdobywanie wiedzy, poznawanie świata oraz kontakt z dziećmi pochodzącymi z wyższych warstw społecznych, których świat znaczeń jest bogatszy. Jaskrawym przykładem roli rodziny w kształtowaniu świata znaczeń u swoich członków są dzieci z domu dziecka. Wykazują one daleko idące opóźnienie w przyswajaniu sobie wielu słów, w rozumieniu wielu znaków.

Wprowadzanie zarówno dziecka, jak dorosłych w świat znaczeń odbywa się w rodzinie spontanicznie, na bazie głębokiej więzi biologicznej i duchowej. Członkowie rodziny przejmują wzajemnie od siebie znaczenie słów, zachowań, dźwięków, barw, zapachów i przedmiotów niejako całościowo, bez uzasadnień, „na wiarę”, mając pełne wzajemne do siebie zaufanie. W pierwszych latach życia dziecka ogromną rolę odgrywa matka, większą niż ojciec. Ilustruje to następujące zdarzenie: trzyletnie dziecko biegnie do ojca z kwiatem w ręku i mówi: Patrz tato, róża. To nie róża, spostrzega ojciec, lecz gerbera. A właśnie,

że róża. Mówię ci, że nie róża, koryguje ojciec, lecz gerbera. Mama mówiła, że róża, trzyma się swego dziecko, to róża. Zrodziła się jednak w nim wątpliwość, biegnie więc po rozstrzygnięcie do matki i pyta o nazwę kwiatu. Wraca i mówi, to gerbera.

Rodzina wprowadzając dziecko i dorosłych w świat znaczeń pełni wobec nich swoistego rodzaju rolę odzwiernej do świata kultury. Zasób znaczeń zdobyty w rodzinie pozwala im ją rozumieć i przeżywać, a następnie wzbogacać. Trudno byłoby na przykład dorosłemu Polakowi zrozumieć i przeżyć całą symbolikę przedmiotów i zachowań Bożego Narodzenia, które stanowią istotny element kultury polskiej, gdyby w rodzinie własnej od wczesnego dzieciństwa nie stroił choinki, nie łamał się opłatkiem, nie urządzał żłobka, nie śpiewał koled, nie składał życzeń i nie odczuł wzruszeń podczas wieczerzy wigilijnej.

3. Rodzina kształci właściwości poznawcze

Rodzina kształtuje u swoich członków obraz świata, a przede wszystkim obraz człowieka i życia społecznego. Ta kulturotwórcza rola rodziny nie polega jednak na tym, że dostarcza ona swoim członkom wystarczającej liczby różnych informacji, bo przy dzisiejszym postępie wiedzy jest to wprost niemożliwe. Kulturotwórczej roli rodziny nie można sprowadzać do powiększania „masy poznawczej”, przyswajana wiedza i gromadzone doświadczenia są bowiem tylko środkiem do poznawania świata i siebie, do poznawania życia społecznego, całościowych procesów społecznych i mechanizmów nimi rządzących. Kulturotwórcza rola rodziny w kształtowaniu właściwości poznawczych polega przede wszystkim na kształtowaniu u swoich członków sposobów postrzegania rzeczywistości, stawiania pytań, widzenia problemów i szukania na nie odpowiedzi. Rodzina kształtuje styl poznawania i styl formułowania tego, co jest poznawane. Kształtuje postawę ku prawdzie, dobru i pięknu, ku trzem podstawowym wartościom każdej kultury. Ukazanie tych wartości jednostce przez rodzinę jest niejednokrotnie decydujące, czy będzie ona je realizowała w życiu indywidualnym i społecznym, oraz o sposobie ich realizacji.

W kształtowaniu tak rozumianych właściwości poznawczych członków rodziny kontrola nad rodziną najbliższego środowiska i państwa jest słaba lub zgoła żadna. Rodzice oraz inni członkowie rodziny w tym zakresie wykonują swoje funkcje, jak potrafią i jak chcą. Są wolni, a tym samym ciąży na nich wielka odpowiedzialność za to, jaki obraz świata, człowieka i życia społecznego, jaki stosunek do prawdy, dobra i piękna kształtują w rodzinie, szczególnie w młodym pokoleiu.

B. S. Bloom stawia hipotezę, że największy rozwój właściwości poznawczych dziecka ma miejsce pomiędzy 3 a 8 rokiem życia dziecka. Jest to okres przedszkolnych i pierwszych lat nauki w szkole. Znaczący to, że dobrze prowadzone przedszkole i dobrzy pedagodzy w pierwszych klasach szkolnych mogą wprowadzić dziecko w bogatszy świat znaczeń i rozwinąć w nim właściwości poznawcze ponad poziom, jaki mu wyznaczają warunki rodzinne. Takie też winno być zadanie przedszkola i szkoły. Winny one być zatem bardziej nastawione na kształtowanie właściwości poznawczych i właściwych postaw wobec prawdy, dobra i piękna aniżeli na powiększanie „masy poznawczej” u dzieci, bardziej nastawione na kształtowanie w nich twórczej postawy wobec świata i siebie, aniżeli na ładowanie im głów różnego rodzaju informacjami, w dodatku często z sobą niespójnymi. Od informacji są już dzisiaj komputery. Dzieci należy kształcić nie w tym celu, by je zastępowały, lecz by twórczo umiały z nich korzystać i je udoskonalać.

4. Rodzina włącza człowieka w działanie

Rodzina realizując swoje podstawowe cele, jakimi są tworzenie wspólnoty osób i kształtowanie pełnego człowieka, podejmuje wiele długofalowych działań oraz jednostkowych czynności. W te długoplanowe i w te doraźne sprawy wciąga zawsze wszystkich swoich członków na miarę ich możliwości. Każdy ma tu swoje zadanie do spełnienia. Od każdego wymaga się jemu właściwej inwencji i wysiłku. Każdy też uczestniczy w całościowym życiu rodziny. Wszyscy wspólnie szukają rozwiązań i wszyscy uczestniczą w owocach czy to indywidualnej, czy zespołowej działalności. Kształtuje to u poszczególnych członków rodziny umiejętność współżycia i współdziałania z innymi osobami, zmusza do tego, by w skali mikrospołecznej realizowali się jako twórcy. W taki sposób rodzina „staje się pierwszą i niezastąpioną szkołą życia społecznego, przykładem oraz bodźcem dla szerszych kontaktów społecznych w duchu szacunku, sprawiedliwości, dialogu i miłości” (*Familiaris consortio* 43). A to jest nieodzowne, by jednostka stawała się prawdziwie twórczym uczestnikiem życia w indywidualnym i społecznym wymiarze.

Rodzina wprowadzając swoich członków w świat znaczeń, wyrabiając w nich umiejętność poznawania i interpretowania świata oraz siebie, kształtując w nich optymizm społeczny i wciągając w szereg działań, ucząc jednocześnie zdolności dialogu, rozwija ich społeczne właściwości, a tym samym uzdalnia do bardziej twórczego działania. W przypadkach, kiedy rodzina w tych zakresach nie spełnia swojej roli w zadowalający sposób, winny przyjść jej z pomocą różnego rodzaju instytucje, ale nigdy nie powinny one dążyć do wyręczenia w tym

zakresie rodziny. Dotychczasowa obserwacja życia poucza bowiem, że człowiek jako twórca najlepiej rozwija się w rodzinie. Rozwój twórczego człowieka, to najważniejsze zadanie rodziny. Jest ona przecież „szkołą bogatszego człowieczeństwa”, a to bogatsze człowieczeństwo urzeczywistnia się właśnie w działaniu twórczym.

II. RODZINA TWORZY WŁASNĄ KULTURĘ ORAZ KSZTAŁTUJE SYSTEM WARTOŚCI I POSTAW SWOICH CZŁONKÓW

Każda rodzina ma swoją historię, przechowuje pamiątki po przodkach, pielęgnuje więź genealogiczną, używa sobie tylko właściwych słów i zwrotów językowych, po swojemu ocenia rzeczywistość społeczną, realizuje określone wartości, przestrzega sobie właściwych norm i wzorów zachowań, ma swoje wierzenia, poglądy polityczne i społeczne, ma swoje uroczystości i święta, i po swojemu je obchodzi. To wszystko tworzy kulturę konkretnej rodziny. To ona sprawia, że choć rodziny mieszkają w identycznych blokach z prefabrykatów, zaopatrują się w standardowe meble i rzeczy, to każda z nich inaczej urządza mieszkanie, inaczej używa rzeczy, odmiennie spędza czas wolny, swoistą treść i formę mają przebiegające w niej międzyosobowe kontakty, inaczej przyjmuje i żegna gości. Jej członkowie odczuwają swoją odmienność w stosunku do innych rodzin i do globalnego społeczeństwa. Taką odmienność odczuwa na przykład rodzina ateistyczna mieszkając wśród rodzin religijnych, a tradycyjna rodzina polska w stosunku do globalnego społeczeństwa, podlegającego procesom laicyzacji.

Rodzina znajdując się w centrum przemian społecznych, politycznych i kulturalnych zajmuje wobec nich, jak też wobec różnych obok niej żyjących grup kulturowych, postawę aktywną: jedne elementy w nich występujące akceptuje i wszczepia we własne życie, wobec innych przyjmuje postawę izolacji i broni się przed nimi, pragnąc zachować swoją odmienność kulturową. By taką pozycję utrzymać dzisiejsza rodzina wypracowała specjalną funkcję. Jest nią funkcja selektywna. Wprawdzie była ona i dawniej, ale dzisiejsza rodzina ją wydoskonalila i pełni ją bardziej świadomie.

Funkcja selektywna tworzy coś w rodzaju otoczki wokół konkretnej rodziny, wyodrębniając ją spośród innych rodzin i z globalnego społeczeństwa, a jednocześnie coś w rodzaju filtru, dzięki któremu niektóre elementy z globalnego społeczeństwa i innych grup kulturowych wchodzi do rodziny lub są zatrzymywane. Właśnie dzięki bardziej świadomie pełnionej funkcji selektywnej rodzina dzisiejsza z wielu wartości, norm i wzorów zachowań istniejących poza nią przyjmuje tylko niektóre, a te które przyjmuje realizuje w sobie właściwy sposób; z powszechnie używanego języka bierze tylko nieliczne słowa i wyrażenia

językowe; z wielu świąt i zwyczajów we własne życie włącza tylko te, które dadzą się połączyć z dotychczas praktykowanymi; tylko z nielicznymi ogólnospołecznymi wydarzeniami i przemianami łączy własną historię i kształtuje rodzinną ideologię, by na tej podstawie wytyczać drogi życiowe swoich członków. Rodzina o rozwiniętej funkcji selektywnej uwrażliwia swoich członków na to, że nie wszystko, co publicznie głoszone, jest jednocześnie prawdziwe i nie każda nowość jest dobra. Uczy ich bardziej refleksyjnego uczestniczenia we wciąż zmieniającym się społeczeństwie. Wprowadza ład w ogromną liczbę dzisiaj bardzo zróżnicowanych elementów środowiska życia każdej jednostki. Wiąże ze środowiskiem lokalnym. Zmusza do refleksji nad zmieniającym się światem. A tym samym nadaje jednostce większej stabilności, tak bardzo potrzebnej dla prawidłowego rozwoju jej osobowości.

Rodzina dzięki rozwiniętej i świadomie pełnionej funkcji selektywnej posiada cechę względnej izolacji oraz względnej otwartości wobec świata dla niej zewnętrznego. Pozwala to jej zachować i rozwijać własną kulturę, a jednocześnie aktywnie uczestniczyć w środowisku lokalnym i globalnym społeczeństwie.

Rodzina posiadając i rozwijając własną kulturę stanowi dla swoich członków naturalne i podstawowe środowisko kształtowania własnego systemu wartości, norm i wzorów zachowań. Włącza ich jednocześnie w kulturę ogólną i kulturę grup, z którymi jest związana. Wyhamowuje tempo zmian kulturowych w społeczeństwie, co z reguły wychodzi na korzyść kulturze, bo nie znosi ona zbyt gwałtownych zmian w dziedzinie wartości, norm i wzorów zachowań, gdyż zawsze hamują one na jakiś czas jej rozwój. Posiadanie i rozwijanie przez rodziny własnej kultury nie dopuszcza także do unifikacji kultury ogólnej, jeżeli w społeczeństwie realizowany jest jakiś model jednokulturowości.

W rodzinie dawnej przekaz kultury szedł w jednym kierunku: od najstarszych ku najmłodszym. Pokolenia starsze wprowadzały młodsze w całościową kulturę swojej rodziny, swojego środowiska i narodu, w swoje doświadczenia i w swoją mądrość życiową. Układ ten funkcjonuje nadal, ale obok niego pojawiło się nowe zjawisko: coraz częściej i w coraz większym zakresie młodsze pokolenia przekazują starszym zdobycze techniki i organizacji, narzucają im nowe wartości, normy i wzory zachowań, najbardziej przejawia się to w przejmowaniu przez starsze pokolenia od młodszych nowych form spędzania czasu wolnego, ubioru, wysławiania się, wystroju mieszkań. Sytuacja przekazu kultury w ramach tej samej rodziny stała się bardziej pluralistyczna, zapewne trudniejsza, ale ciekawsza, bardziej pobudzająca do refleksji i zmuszająca do osobistych wyborów. Rodzina jest miejscem kulturowego dialogu, w wyniku którego przekaz kulturowy obejmuje wszystkie pokolenia: pokolenia starsze włączają młodsze w tę najbliższą i w tę dalszą przeszłość, zaś pokolenia młodsze włączają starsze w kulturę aktualną i w kulturę przyszłości. W tej sytuacji

zakres przekazu dziedzictwa kulturowego przez starsze pokolenia pokoleniom młodszemu skurczył się. Rodzina nadal jednak odgrywa najważniejszą rolę w kształtowaniu u młodego pokolenia podstawowych wartości, norm i wzorów zachowań, szczególnie tych, które odnoszą się do człowieka, które bronią jego wartości i godności. W rodzinie bowiem te wartości, normy i wzory zachowań najpełniej są wyrażalne i najgłębiej przeżywane. Składa się na to kilka czynników.

Po pierwsze, rodzina powstaje i funkcjonuje na bazie miłości, która sprawia, że osoby zachowując swoje odrębności tworzą jedność. Jest to jedność tego rodzaju, że poszczególna osoba czuje, iż na nią są skierowane myśli i wysiłki innych, iż to właśnie ona znajduje się w centrum grupy rodzinnej. W tej grupie rodzinnej jeden służy drugiemu, nie pytając, co za to otrzyma. Samo dawanie i kontakt z drugą osobą są już wartością, są nagrodą. Taka sytuacja, istniejąca tylko w rodzinie, sprawia, że poszczególna osoba przeżywa, iż jest kimś ważnym i wartościowym, skoro inni poświęcają się dla niej, i to nawet do tego stopnia, że gotowi są oddać nawet swe życie.

Po drugie, w dzisiejszej rodzinie, bardziej niż w dawniejszej, występuje ogromne skoncentrowanie wysiłków dorosłych, przede wszystkim rodziców, na dziecku. Jest ono centrum ich trosk. Jego opiece i kontaktom z nim poświęcają wiele czasu, co daje dziecku ciągłą okazję do przeżywania swojej wartości i godności. Dziecko od najwcześniejszych dni swojego życia obserwuje i przeżywa, że jest coś warte.

Po trzecie, w rodzinie dzisiejszej występuje zjawisko daleko posuniętej autonomii jednostki. Rodzina nastawiona jest na pomoc w rozwoju jej zamiłowań i uzdolnień, co dzieje się dzięki wspólnemu wysiłkowi, dzięki licznym wyrzeczeniom innych dla niej. Przekonuje to jednostkę, że jest kimś ważnym, godnym, skoro inni dla niej ponoszą trud, wyrzeczenie, są dla niej darem.

W klimacie rodzinnej kultury kształtują się postawy wielkoduszności, bezinteresowności, przyjaźni, pietyzmu, cierpliwości, ofiarności, pojednania i pokoju, patriotyzmu i religijności. Są to postawy jednostek, które następnie realizują się w ich życiu społecznym i one sprawiają, że to życie społeczne staje się bardziej ludzkie, daje większy stopień satysfakcji życia tym, którzy w nim uczestniczą. To niebywale ważna dzisiaj rola kulturotwórcza rodziny, ponieważ o kulturze każdego społeczeństwa decydują nie tyle urzędnicy i organizacja, co przede wszystkim jakość wzajemnych stosunków między ludźmi. To one przede wszystkim różnicują społeczeństwa na te, w których żyje się dostatnio i nieco „mniej ludzko”, oraz na te, w których żyje się trudniej, ale w atmosferze pełniejszego humanizmu. Ideałem pozostaje, by w społeczeństwach żyło się i dostatnio, i „ludzko”, a realizacja tego postulatu zależy od tego, w jakiej mierze

rodzina pełni swoją kulturotwórczą rolę w zakresie kształtowania poczucia wartości i godności swoich członków oraz postaw humanitarnych.

III. RODZINA OGNIWEM TOŻSAMOŚCI NARODOWEJ I KULTUROWEJ

Tę rolę rodzina pełni przede wszystkim przez pielęgnowanie zwyczajów oraz przez całościową wymianę życia pomiędzy pokoleniami, które w sposób najbardziej naturalny łączy w sobie rodzina.

1. W życiu rodzinnym występuje wiele przedmiotów i zachowań o charakterze symbolicznym. W nich wypowiada rodzina swoje przekonania religijne, społeczne i polityczne, w nich zawiera swój system wartości, utrwała treść i jakość wzajemnych stosunków wewnątrzrodzinnych. Te symboliczne przedmioty i zachowania funkcjonują jednostkowo lub zespołowo i wówczas tworzą zwyczaje, a raczej całe zespoły zwyczajów związanych z wydarzeniami i świętami zarówno rodzinnymi, jak i narodowymi.

W rodzinie polskiej najbardziej bogate w symboliczne zachowania i przedmioty są zwyczaje związane z Bożym Narodzeniem, Wielkanocą, Wszystkimi Świętymi, narodzinami dziecka, założeniem rodziny i śmiercią członka rodziny. Są one ściśle powiązane z całościową kulturą narodową i religijną, dzięki czemu posiadają wyjątkowo bogatą symbolikę, rozbudowaną obrzędowość i trwałość. Wzbogacając się poprzez wieki w nowe symboliczne przedmioty i zachowania stanowią integralną część kultury narodowej. Wiele zwyczajów dawniej powszechnie praktykowanych w życiu pozarodzinnym, w społeczności lokalnej lub regionalnej, utrzymuje się już tylko w rodzinie.

Specyficzną cechą zwyczajów rodzinnych jest brak radykalizmu w ich przemianach. Wprowadzane nowe elementy nie wypierają od dawna już istniejących, lecz koegzystują z nimi w harmonijnej symbiozie. Nie porzuca się łatwo symbolicznych przedmiotów i zachowań, nawet wówczas, kiedy dla tych, którzy je praktykują, straciły już swoje dawne znaczenie. Dlatego też, na przykład rodzina polska nawet jeżeli straciła więź z religią, to zachowuje zwyczaje Bożonarodzeniowe, pełne religijnej wymowy, mimo że nie rozumie ich treści.

Zwyczaje, podobnie jak język, są ważnym elementem kultury narodowej. W nich zawierają się jego dzieje, ideały, dążenia, wierzenia, charakter stosunków społecznych. Dlatego ich przestrzeganie jest przejawem kontynuacji kultury narodowej i są one wspinałym jej nośnikiem. Rodzina pełni tu rolę swoistego rodzaju pomostu pomiędzy „dawnymi a nowymi laty” oraz pomiędzy jednostką a narodem. Przez to zaś, że pielęgnowane w niej zwyczaje przeżywane są bardzo indywidualnie, w niewielkiej grupie osób, z dużym ładunkiem emocjo-

nalnym, zakorzeniają one jednostkę głęboko w to wszystko, co nazywamy dziedzictwem kulturowym rodziny i narodu.

Organizatorami zwyczajów rodzinnych z reguły są starsze pokolenia, i przede wszystkim kobiety. Od nich zależy najbardziej sposób funkcjonowania rodzinnej zwyczajowości oraz emocjonalny klimat podczas uroczystości i świąt rodzinnych.

Zwyczajowe rodzinne pełnią bardzo ważną rolę wychowawczą i socjalizacyjną wobec wszystkich członków rodziny, przede wszystkim zaś wobec pokolenia najmłodszego, dlatego rodzina wzbogaca swoje zwyczaje, stara się je jak najbardziej uroczyście obchodzić, właśnie wówczas, kiedy są w niej dzieci w wieku rozwojowym.

2. Rodzina łącząc co najmniej trzy pokolenia, a coraz częściej i cztery, jest miejscem wymiany pomiędzy nimi całości ich życia. Pokolenia starsze opowiadają młodszym o swoim dzieciństwie i o swojej młodości. Relacjonują o zdarzeniach, w jakich uczestniczyli, jakich byli świadkami lub jakie zasłyszeli od innych. Ich opowiadania pełne są scen z dawnych zabaw, przyjęć, uroczystości, ślubów, wesel i pogrzebów. Nie ukrywają też opowieści o waśniach i pojednaniach rodzinnych oraz sąsiedzkich. Gdyby nie opowieści dziadków niejedno dziecko w dzisiejszej polskiej rodzinie nie wiedziałoby o tym, że w wigilię Bożego Narodzenia wnoszono snop zboża i stawiano go w rogu izby, że siano kładziono pod stołem i było to ulubione miejsce spania dla dzieci, że na Zielone Świąta tatarakiem i brzoškami zdobiło się nie tylko mieszkanie, ale całe obejście wokół domu, że kiedy córka była na wydaniu malowano w Kieleckim domu na niebiesko itp.

Starsze pokolenia przekazują młodym całą historię rodzinną i wiążą ją ze środowiskiem lokalnym, z regionem oraz wydarzeniami ogólnymi. Podają nie tylko opis suchych faktów, z jakimi młode pokolenie może się spotkać w historycznych książkach, ale wszystkim nadają własną interpretację. W taki sposób odtwarzając historię, tworzą jednocześnie ideologię rodzinną. Młode pokolenie słuchając opowiadań i pieśni starszych osób, widząc sposoby ich reakcji na sprawy dawne i bieżące, ich gesty i całościowe zachowanie się umieszcza siebie w przeszłości miejsca swojego pochodzenia, w historii rodzinnej i narodowej, sięga do najgłębszych źródeł swojej tożsamości narodowej, religijnej i rodzinnej.

Z nauki historii, jaką zdobywa się w szkole, młode pokolenie dowiaduje się o wielkich wydarzeniach, wojnach, rewolucjach, ruchach społecznych i narodowych, bohaterach, znanych miastach, natomiast w bezpośrednim kontakcie starsze pokolenia opowiadają przede wszystkim o drobnych faktach z przeszłości, o przeciętnych, ale pełnych poświęcenia i niebywale odwagi krewnych i sąsia-

dach, o niewielkich miastach, osiedlach i wsiach, których na mapie próżno szukać. Jest to zatem raczej historia małego zasięgu, ale przepełniona mocnymi przeżyciami osobistymi. Właśnie dzięki takim opowieściom starszych młode pokolenie rozwija w sobie bardziej osobisty stosunek do przeszłości, co jest mu niezmiernie pomocne w jej rozumieniu i umiłowaniu. Jest to osadzanie młodego pokolenia w przeszłości i własnym regionie. Wcale też nie tak rzadko książkę traktującą o najnowszych dziejach Polski młody człowiek ocenia doświadczeniem, wiedzą i przeżyciami swoich dziadków. Oni są właściwie jej recenzentami. Dzięki nim ów młody człowiek uświadamia sobie, że ma do czynienia z dwiema historiami. Takie stwierdzenie wywołuje w nim nieraz głębsze zainteresowanie przeszłością swojego kraju.

W całościowym przekazie przeszłości starsze pokolenia zawierają jednocześnie życzenia skierowane pod adresem młodych. Podkreślają w nich, co powinni przejąć z historii rodzinnej i przekazać następnym pokoleniom. W niejednym młodym umyśle i sercu rozwija się i ugruntowuje umiłowanie ojczyzny, wolności, sprawiedliwości na skutek opowiadań starszych osób w rodzinie o najbliższych jej członkach, którzy walcząc o te wartości byli więzieni, musieli opuścić kraj, a nawet oddawali życie. Dzięki kontaktom z pokoleniem najstarszym młodzi wiążą swoje życie z historią i środowiskiem życia rodziny, z tym, jaką rolę pełniła ona w przeszłości, by na podstawie tego dziedzictwa wytyczać własną drogę życia. W taki sposób starsze pokolenia przekazując młodym przeszłość kształtują w nich jednocześnie przyszłość, ich życiu nadają cechy kontynuacji i stabilności, które są nieodzowne, cenne dla zachowania odrębności i tożsamości kultury całego społeczeństwa.

IV. UWARUNKOWANIA PEŁNIENIA KULTUROTWÓRCZEJ ROLI PRZEZ RODZINĘ

Pełnienie przez rodzinę kulturotwórczej roli w nakreślonych wyżej dziedzinach może mieć różne efekty. Zależy to od wielu uwarunkowań, wśród których, jako najważniejsze wydają się następujące:

1. Wewnętrzna atmosfera rodziny. Im bardziej jest ona pozytywna, wolna od trwałych konfliktów, oparta na wzajemnym zaufaniu, przepojona więzią uczuciową, tym więcej i pełniej przekazują sobie wzajemnie pokolenia w dziedzinie kultury.

2. Trwałość i stabilność życia rodzinnego. Wszelkie formy dezorganizacji życia rodzinnego, szczególnie rozwody, jak też zbyt częsta zmiana środowiska życia utrudnia, a nawet zakłóca pełnienie przez rodzinę kulturotwórczej roli. Tworzenie i przekaz kultury wymaga pokoju, choć sama inspiracja twórcza jest efektem napięcia duchowego twórcy.

3. Proporcjonalny udział w całości życia małżeńsko-rodzinnego obojga małżonków-rodziców. Każde z nich z racji odmiennych właściwości psychofizycznych, odmiennego charakteru pracy i dążeń akcentuje odmienne elementy rodzinnej kultury. Dominacja, a co gorsze całościowe wyłączenie się z tworzenia i przekazu kultury jednego z małżonków-rodziców zubaża procesy kulturotwórcze rodziny. Zarówno tworzenie kultury życia rodzinnego, jak i jej przekaz, są niepełne.

4. Więź rodziny podstawowej z rodzinami pochodzenia, z krewnymi i rodzinami zaprzyjaźnionymi. Kulturotwórcza rola rodziny wymaga bogactwa treści i form. Ich bogactwo jest tym większe i bardziej różnorodne, im rodzice i dzieci utrzymują częstszy i bardziej pozytywny kontakt z krewnymi różnego stopnia oraz rodzinami zaprzyjaźnionymi. Ma to szczególnie duże znaczenie w wielkich miastach, do których ściągają młodzi ludzie i zakładają w nich swoje rodziny. W tych przypadkach nie powinni wyizolowywać się i tracić kontaktu z dawnym swoim środowiskiem.

5. Odpowiedni poziom warunków mieszkaniowo-bytowych. Dla prawidłowego pełnienia kulturotwórczej roli rodziny konieczne są odpowiednie warunki mieszkaniowe oraz odpowiednio wysokie uposażenie rodziny. Nędza materialna, czy też bardzo trudne warunki mieszkaniowo-bytowe utrudniają lub wręcz uniemożliwiają pełnienie kulturotwórczej roli rodziny w wymienionych wyżej wymiarach. W przypadku zatem, kiedy rodzina nie jest w stanie sama ich zagwarantować, winny przyjść z pomocą różne instytucje społeczne i państwowe.

6. Czas wolny, rozumiany jako czas rodzinny pozostający po pracy jej członków i po zaspokojeniu potrzeb podstawowych. Jest to czas wspólnego przebywania członków rodziny, w czasie którego bawią się wspólnie, opowiadają, wymieniają wiadomości, coś robią, rozwijają swoje zainteresowania i zamiłowania.

7. Otwartość na wartości transcendentne. Ich obecność w życiu rodzinnym poszerza i pogłębia zainteresowania, a także przeżycia, dostarcza najgłębszej motywacji dla wzajemnego świadczenia sobie dobra, dla życia w prawdzie i dla poszukiwania piękna.

BIBLIOGRAFIA

1. B l o o m B. S.: *Stability and Change in Human Characteristics*. New York 1964.
2. C l a e s s e n s D.: *Familie und Wertsystem. Eine Studie zur „zweiten sozio-kulturellen Geburt“ des Menschen und der Belastbarkeit der „Kernfamilie“*. Berlin 1972.
3. D y c z e w s k i L.: *Familie–Kultur–Religiosität*. „Collectanea Theologica” 55:1985 (fasc. specialis) s. 39-87.
4. D y c z e w s k i L.: *Konflikt kulturowy czy kulturowa kontynuacja pokoleń w rodzinie miejskiej*. W: *Z badań nad rodziną*. Red. T. Kukołowicz. Lublin 1984 s. 130-158.
5. Adhortacja Apostolska Jana Pawła II *Familiaris consortio*.
6. Konstytucja Duszpasterska o Kościele w Świecie Współczesnym II Soboru Watykańskiego – *Gaudium et spes*.
7. J a b ł o Ń s k a - D e p t u ł o w a E.: *Rodzino, dokąd zmierzasz?* Poznań 1987.
8. K ł o s k o w s k a A.: *Rola rodziny w przekazywaniu kultury*. „Problemy Rodziny” 1982 nr 1-2 s. 28-38.
9. K o m o r o w s k a J.: *Świąteczne zwyczaje domowe w wielkim mieście. Studium na przykładzie Warszawy*. Warszawa 1984.
10. M e a d M.: *Kultura i tożsamość. Studium dystansu międzypokoleniowego*. Tł. J. Hołówka, wstęp W. Adamski. Warszawa 1978.
11. M o s t w i n D.: *Trzecia wartość. Formowanie się nowej tożsamości polskiego emigranta w Ameryce*. Lublin 1985.
12. M o z e l W.: *Kulturowa problematyka rodziny (przegląd prac badawczych)*. „Problemy Rodziny” 1982 nr 5-6 s. 45-51.
13. N e i d h a r d t F.: *Strukturbedingungen und Probleme familialer Sozialisation*. W: *Familiensoziologie. Ein Reader als Einführung*. Hrsg. D. Claessens, P. Milhoffer. Frankfurt am Main 1974.
14. P o s p i s z y ł K.: *Rodzina a cechy kultury narodowej Polaków*. „Problemy Rodziny” 1982 nr 4 s. 3-8.
15. T o b e r a J.: *Inicjacje czytelnicze w rodzinie. Świat fikcji w życiu dziecka*. „Kultura i Społeczeństwo” 1985 nr 3 s. 187-196.
16. W o j t y ł a K.: *Osoba i czyn*. Kraków 1968.
17. Zbiór artykułów zamieszczonych w „Z Pomocą Rodzinie” 1985 nr 1-2.

THE FAMILY AS A CREATIVE FACTOR OF CULTURE

S u m m a r y

The family as a basic social group plays several important functions in forming man. By putting into practice the cognitive abilities of a child, introducing it into the world of meanings, the family becomes a milieu which is appropriate to form a creative man.

The family creates a defined system of values and attitudes which is appropriate to it. This systems is distinguished from the systems of other groups by the fact that it is created on the basics of love. The family is a link of national and cultural identity: it nurses customs, traditions. In it the heritage of previous generations is being handed down.

In order to realize the above mentioned values, appropriate conditions are needed, such as: internal, positive atmosphere, lastingness and stability, appropriate standard of living.